

Popularyzacja czytelnictwa oraz historii ojczystej w twórczości literackiej krakowskiej bajarki i animatorki kultury Marii Niklewiczowej

Adrian Uljasz

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0000-0003-3831-4585

Popularization of Reading Practice and of the History of Poland in the Literary Output of Maria Niklewiczowa, a Fairy Tale Writer and Organizer of Cultural Activities from Cracow

Abstract: Maria Niklewiczowa, an author of children's literature, contributed to the popularization of reading practice through telling her fairy tales during public shows and having her stories published later on, based on the idea that listening to fairy tales belongs to children's first contacts with literature. As an author of novels, she promoted the knowledge of history. She was an organizer of cultural activities as well, as evidenced in her fairy tale reading sessions. Until today, her most popular book is a volume of fairy-tales titled „Bajarka opowiada” (first edition – 1959).

Key words: Maria Niklewiczowa (1892–1985), popular and literary fairy tale, historical novel for children

Słowa kluczowe: Maria Niklewiczowa (1892–1985), baśń ludowa i literacka, powieść historyczna dla dzieci

Maria Niklewiczowa (1892–1985) jest kojarzona jako bajarka opowiadająca w Krakowie baśnie ludowe na imprezach dla dzieci oraz redaktorka zbioru baśni „z całego świata” *Bajarka opowiada*. Znacznie mniej osób zna resztę twórczości i biografię pisarki. Niklewiczowa weszła do dziejów ojczystej literatury dziecięcej, nie tylko tworząc i opracowując literacko baśnie, ale także jako autorka powieści historycznych o znaczeniu ogólnopolskim i zarazem regionalnym. Baśniami trafiała do najmłodszych odbiorców, a więc do grupy, dla której słuchanie baśniowych fabuł to pierwszy kontakt z literaturą, po prostych wierszykach czytanych na głos lub recytowanych przez opiekunów. To pierwsze zetknięcie się z dziełami literackimi jest

szczególnie ważne, jako warunkujące i potencjalnie inicjujące przyszły rozwój zainteresowań czytelniczych. Drugi rodzaj książek pisanych przez Niklewiczową, czyli literatura piękna o tematyce historycznej, wpływa na wyobraźnię oraz pobudza do poważniejszego zainteresowania się przeszłością, przejawiającego się w sięganiu dawnych czytelników dziecięco-młodzieżowej prozy historycznej w młodzieńczym i dorosłym życiu po literaturę popularyzatorską i naukową czy przekazy źródłowe. W przypadku Niklewiczowej można stwierdzić związek między częścią dorobku baśniowego a pisarskimi zainteresowaniami historycznymi autorki.

Niklewiczowa przysła na świat 7 marca 1892 r. Miejsce urodzenia stanowiła Warszawa. Przyszła pisarka miała za rodziców Stanisława Wydźgę i Marię ze Szlenkierów. Ojciec był prawnikiem, przemysłowcem¹ i ziemianinem. Dziadkowie Marii Wydźżanki ze strony matki to polscy przemysłowcy i działacze społeczni z Warszawy – ewangelicy luteranie Karol i Maria Szlenkierowie. Siostra Marii Wydźgi ze Szlenkierów, Zofia Szlenkierówna, ufundowała po śmierci rodziców warszawski dziecięcy szpital miejski im. Karola i Marii, działający od 1913 r., i pełniła w tej placówce funkcję głównej pielęgniarki. Wszystkie dzieci Stanisława i Marii Wydźgów zostały ochrzczone i wychowane w wyznaniu rzymskokatolickim, przejętym po ojcu. Druga ciotka, Wanda, wyszła za mąż za historyka literatury polskiej Ignacego Chrzanowskiego. Ojciec pisarki, Stanisław Wydźga, był właścicielem majątku Skierbieszów na Zamojszczyźnie, należącego wcześniej do rodziców prezydenta II RP Ignacego Mościckiego. Dzieci Stanisława Wydźgi spędzały tam wakacje letnie. Niklewiczowa odziedziczyła skierbieszowskie dobra, zostając ostatnią właścicielką Skierbieszowa do czasów po II wojnie światowej².

¹ K.B. [K. Batora], *Niklewiczowa Maria 1892–1985*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik biobibliograficzny*, oprac. zespół pod red. J. Czachowskiej i A. Szałagan, t. 6: *N–P*, Warszawa 1999, s. 62; KK [K. Kuliczowska], *Niklewiczowa Maria*, w: *Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży. Pisarze. Książki. Serie. Ilustratorzy. Przegląd bibliograficzny*, red. nauk. K. Kuliczowska, B. Tylicka, Warszawa 1979, s. 386; JK [J. Kowalczykówna], *Niklewiczowa Maria, ur. 1892 w Warszawie, zm. 1985 w Krakowie*, w: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka i G. Leszczyński, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002, s. 271.

² Więcej informacji o związkach rodzinnych Wydźgów ze Szlenkierami i Ignacym Chrzanowskim, Szpitalu Karola i Marii oraz majątku Skierbieszów jako własności Stanisława Wydźgi można znaleźć w obszernych wspomnieniach Niklewiczowej, zob. Rkps Ossol. 15435 II M. Wydźga-Niklewiczowa, *Wspomnienia*, t. 1: U schyłku dziewiętnastego wieku, k. 3–521, t. 2: Pierwsze lata wieku dwudziestego, k. 3–522 (w tym o Skierbieszowie – m.in. na k. 3–11, 13), t. 3: Zagraniczne studia i podróże – lata 1907–1910, k. 3–370, t. 4: Lata 1910–1912, k. 3–358 (w tym na k. 215–216, 332–345 – o Zofii Szlenkierównie jako fundatorce Szpitala Karola i Marii); t. 5: Lata 1913–1916, k. 3–271, 274–454; t. 6: Lata 1916–1919, k. 3–493 (wspomnienia z l. 1916–1919 – uzupełnione przez autorkę informacjami o późniejszych losach rodziny Niklewiczów). Nieliczne fragmenty zacytowanych wyżej wspomnień Niklewiczowej zostały opublikowane w czasopiśmie, zob. M. Wydźga-Niklewiczowa, *Wspomnienia (I). U schyłku dziewiętnastego wieku (fragmenty)*, „Za i Przeciw” 1967, nr 31, s. 11 [odcinek 1];

Maria Wydźżanka już w dzieciństwie odkryła w sobie talent do wymyślenia i opowiadania baśni. Wykorzystywała go na rzecz swojej kuzynki Hani Chrzanowskiej i brata – Józia Wydźgi³.

Wykształcenie zawodowe zdobyła w Szwajcarii, jako absolwentka seminarium nauczycielskiego w mieście Fryburg. Zdobyła tam uprawnienia do nauczania języków francuskiego i niemieckiego. 1912 r. to data otrzymania przez Niklewiczową rosyjskich uprawnień nauczycielskich. W 1913 r. opublikowała kilka wierszy w czasopiśmie „Sfinks”, co było jej debiutem literackim. Studia z zakresu filologii polskiej, jakie podjęła na Uniwersytecie Jagiellońskim, przerwała w 1914 r., w związku z wybuchem I wojny światowej. Od 1915 do 1918 r. mieszkała w Kijowie, gdzie działała w Związku Młodzieży Polskiej „Zet”. Organizowała samokształcenie w organizacji Polonia, funkcjonującej w środowisku polskich studentów. Prowadziła szkolenie harcerzy w zakresie ratownictwa. W roku odzyskania niepodległości przez Polskę jej mężem został instruktor oświatowy Waław Niklewicz. Niklewiczowie przebywali z początku w Żytomierzu na Wołyniu. W 1919 r. zamieszkali w Warszawie⁴.

Do 1939 r. Niklewiczowa współpracowała z licznymi periodykami. W 1921 r. wysłała jej pierwsza książka dla dzieci: *To wszystko działa się naprawdę. Powieść dla wszystkich dzieci i dla niektórych dorosłych*, zaś po roku druga – *Opowiadanie o urwisie Antku i o Szkrabie oraz inne dziwne historie*. W okresie 1937–1939 była redaktorką warszawskich czasopism dziecięcych „Młody Polak” i „Dzwonki”⁵.

Maria Niklewiczowa spędziła II wojnę światową w na terenie Warszawy. Wraz z częścią ludności cywilnej przeżyła powstanie warszawskie⁶. Najstarszy syn Niklewiczowej, Jerzy Niklewicz, był członkiem Armii Krajowej. Poniósł śmierć z rąk gestapowców. Drugi syn, Waław Krzysztof, zginął walcząc w szeregach AK „w okolicach Skierbieszowa”. Syn Wojciech trafił do obozu koncentracyjnego Gross Rosen, ale przeżył wojnę. Córka Janina, która także żyła po wojnie, była sanitariuszką w szpitalu powstańczym

taż, *Wspomnienia (II). Dziadkowie Szlenkierowie (fragmenty)*, „Za i Przeciw” 1967, nr 32, s. 11 [odcinek 2]; taż, *Wspomnienia (III). Ciocia Wandzia wychodzi za mąż (fragmenty)*, „Za i Przeciw” 1967, nr 35 [odcinek 3]; taż, *Wspomnienia (III). Z ojcem w Karlsbadzie (fragmenty)*, „Za i Przeciw” 1967, nr 35, s. 11 [odcinek 4]; taż, *Wspomnienia (III). Profesor Ignacy Chrzanowski (fragmenty pamiętnika)*, „Za i Przeciw” 1967, nr 52–53, s. 19 [odcinek 5]; taż, *Marzec 1917 r. w Kijowie. Fragmenty wspomnień*, „Życie Literackie” 1969, nr 11, s. 8–9. Wiadomości na temat historii Skierbieszowa, w tym o Marii Niklewiczowej jako ostatniej właścicielce majątku, podano w następujących publikacjach: J. Niedźwiedź, *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003, s. 457–458 (hasło *Skierbieszów, gm. loco, pow. Zamość*); E. Niedźwiedź, J. Niedźwiedź, J. Siudak, *Dzieje miejscowości gminy Skierbieszów powiat zamojski, Skierbieszów – Zamość 2009*, s. 9–26, 64–83.

³ Rkps Ossol. 15435 II..., t. 3..., k. 144–154.

⁴ K.B. [K. Bator], dz. cyt., s. 62.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże.

w czasie powstania warszawskiego. Mąż, Waław Niklewicz, pracował po wyzwoleniu w zawodzie urzędnika. Umarł w 1959 r. w Krakowie. Niklewiczowie mieli pięć wnuczek⁷.

Po powstaniu pisarka trafiła do Bochni, a następnie, w 1945 r., została mieszkanką Krakowa. Mieszkała w tym mieście do śmierci. Od 1945 do 1952 r. wykorzystywała i rozwijała talent do ustnego opowiadania fabuł, występując w roli bajarki w domach kultury w Krakowie, przede wszystkim w Krakowskim Domu Kultury w Pałacu Pod Baranami na Rynku Głównym. Opowiadała baśnie także w szpitalach, dziecięcym pacjentom⁸.

W 1949 r. krakowskie Wydawnictwo Książek Popularnych opublikowało jej powieść dla dziewcząt *Dam sobie radę*⁹. Pod koniec lat czterdziestych Niklewiczowa wydała także książeczki z ilustracjami – zwarte publikacje pojedynczych krótkich utworów: *Dziwy przyrody*, *Jedziemy w świat*, *Podróż Kropelki*. Wszystkie wymienione książki wyszły w 1949 r. w Wydawnictwie Książek Popularnych w Krakowie¹⁰. W literackiej „gawędzie przyrodniczej” *Dziwy przyrody* autorka kształtowała u małych czytelników zamiłowanie do natury¹¹. W tej samej oficynie, również w 1949 r., ukazała się książka Niklewiczowej *Parowóz Jerzyka* – biografia wynalazcy parowozu – George’a Stephensona, przystępnie napisana prozą, wolna od przedydaktyzowania i chętnie czytana przez młodsze dzieci¹².

W czasach powojennych Niklewiczowa wydała książki baśniowe: tom opowiadań *Wróbel czarodziej* (pierwodruk – 1958 r.), zbiór opowiadań *Dary zajęczego króla* (1967 r.), tom *Bajarka opowiada. Zbiór baśni z całego świata* (pierwsze wydanie – 1959 r.), *Dlaczego woda morska jest słona. Na podstawie ludowych wątków skandynawskich* (1980 r.). Po śmierci autorki wyszły książki *O Bogdynku. Baśń staropolska* (1986 r., utwór wierszowany) oraz *Baśnie dla dzieci i niektórych dorosłych* (1988 r.)¹³. Za największy sukces autorki, jej życiowe osiągnięcie, trzeba uznać wybór *Bajarka opowiada*.

Drugi nurt twórczości pisarki po II wojnie światowej stanowią powieści dla dzieci o historii ojczystej: *Hetman Kuba* (pierwsza edycja – 1967 r.), a także *Wrócimy razem* (najstarsze wydanie – 1970 r.)¹⁴.

⁷ Rkps Ossol. 15435 II..., t. 6..., k. 445–446.

⁸ K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 62.

⁹ Tamże, s. 62–63.

¹⁰ Tamże, s. 63; KK [K. Kulickowska], dz. cyt., s. 386; JK [J. Kowalczykówna], dz. cyt., s. 271.

¹¹ M. Gwadera, *Literatura popularnonaukowa w okresie PRL-u*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 4, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuć, Katowice 2014, s. 142.

¹² S. Frycie, *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1970*, t. I: *Proza*, Warszawa 1978, s. 115, 277–278; K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63.

¹³ K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63; KK [K. Kulickowska], dz. cyt., s. 386; JK [J. Kowalczykówna], dz. cyt., s. 271.

¹⁴ K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63; KK [K. Kulickowska], dz. cyt., s. 386; JK [J. Kowalczykówna], dz. cyt., s. 271.

Data i miejsce śmierci Marii Niklewiczowej to 2 lipca 1985 r., Kraków¹⁵.

Pierwszym zbiorem fantastycznych utworów prozą, napisanych przez autorkę, była książka *Wróbel czarodziej* z 1958 r., wydana przez Naszą Księgarnię¹⁶. Większość utworów z tego tomu ma tematykę przyrodniczą¹⁷, a nieliczne częściowo przyrodniczą¹⁸. Pisarka kształtowała u dzieci zamiłowanie do natury, czyniąc bohaterami zwierzęta, pisząc o roślinach, opisując niektóre zjawiska przyrodnicze, jak burza i tęcza¹⁹. Pośrednio zachęcała czytelników lub słuchaczy do przyszłej lektury innych baśni, a także powieści i opowiadań przyrodniczych, a nawet literatury popularnonaukowej o takiej tematyce. W 1960 r. w Naszej Księgarni ukazało się drugie wydanie *Wróbla czarodzieja*²⁰.

Po siedmiu latach to samo wydawnictwo ogłosiło kolejny tom bajek Niklewiczowej – *Dary zajęczego króla*²¹. Do książki trafiło kilka opowieści, znanych już z *Wróbla czarodzieja*, a także trzy nowe – *Bajka o księżycu*, *Kto uratował kanarka* i *Chłopiec z muszli*²². Publikacja miała takie same zalety edukacyjne, estetyczne i wychowawcze, jak fabuły z *Wróbla czarodzieja*. Małgorzata Gwadera trafnie zaliczyła *Dary zajęczego króla* z 1967 r. do przykładów „beletrystyki przyrodniczej” „dla najmłodszych dzieci”, wydanej w czasach Polski Ludowej²³, bo większość bajek z tej książki dotyczy właśnie przyrody oraz stosunku człowieka do natury.

Najważniejsze dzieło pisarki to książka *Bajarka opowiada. Zbiór baśni z całego świata*, opublikowana w 1959 r. przez Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych (PZWS), kilka razy później wznawiana²⁴, należąca dla wielu polskich odbiorców do najbardziej pamiętnych lektur z dzieciństwa.

Niklewiczowa zebrała i opracowała literacko baśnie ludowe jako podstawę do ustnego opowiadania dzieciom w placówkach kulturalnych,

¹⁵ K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63; JK [J. Kowalczykówna], dz. cyt., s. 271.

¹⁶ M. Niklewiczowa, *Wróbel czarodziej*, ilustr. S. Miklaszewski, Warszawa 1958. Zob. też K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63.

¹⁷ M. Niklewiczowa, *Wróbel czarodziej*, w: tejsze, *Wróbel czarodziej...*, s. 5–[8], też, *O tchórze, o kunie i o czarnej kurce*, w: tamże, s. 9–[12]; też, *Pod maślakiem*, w: tamże, s. 13–[15]; też, *Czerwony grzebyczek*, w: tamże, s. 16–[20]; też, *Dlaczego lipa ma pachnące kwiaty i liście jak serca*, w: tamże, s. 21–[23]; też, *Orkiestra*, w: tamże, s. 43–[46]; też, *Jak Szarusz ratował tęczę*, w: tamże, s. 53–[59].

¹⁸ M. Niklewiczowa, *Dary zajęczego króla*, w: tamże, s. 24–[29]; też, *Szczerbatek*, w: tamże, s. 30–[36]; też, *O Marcysi, co braciszka szukała*, w: tamże, s. 37–[42]; też, *Imieniny czarodzieja*, w: tamże, s. 47–[52].

¹⁹ M. Niklewiczowa, *Wróbel czarodziej*, ilustr. S. Miklaszewski..., s. 5–[59] (wszystkie opowiadania, wymienione powyżej w przypisach 17–18).

²⁰ Zob. M. Niklewiczowa, *Wróbel czarodziej*, ilustr. S. Töpfer, Warszawa 1960. Zob. też K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63.

²¹ K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63.

²² M. Niklewiczowa, *Dary zajęczego króla*, ilustr. K. Witkowska, Warszawa 1967.

²³ M. Gwadera, dz. cyt., s. 142.

²⁴ K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63; KK [K. Kuliczowska], dz. cyt., s. 386; JK [J. Kowalczykówna], dz. cyt., s. 271.

opiekuńczych, edukacyjnych czy leczniczych, względnie przez rodziców albo innych opiekunów w domu. Książka nadaje się również do głośnego czytania małym słuchaczom oraz do samodzielnej lektury i taka też przede wszystkim była i dotąd jest jej recepcja. Autorka zestawiała opowieści ludowe z różnych stron świata. Uwzględniła najważniejsze kraje europejskie, jak również baśnie egzotyczne z Bliskiego oraz Dalekiego Wschodu i innych części Azji, wprowadziła po jednej afrykańskiej, indiańskiej i żydowskiej²⁵. Dzięki *Bajarce* dziecko zyskuje kontakt z wieloma tradycjami kulturowymi. Słuchając baśni lub ją czytając, ma świadomość, z jakiego kraju lub kręgu kulturowego pochodzi dany przekaz. Otwiera się w ten sposób na wielokulturowość i tolerancję wobec obcych kultur. Uczy się świadomego odbioru dzieł sztuki należących do różnych kultur narodowych, szczególnie literackich, jest w nim kształtowana potrzeba takiego kontaktu ze sztuką.

Słuchacz opowiadanej albo czytanej na głos baśni ludowej, w tym opracowanej literacko, względnie jej czytelnik, ma kontakt z dokumentami mentalności grup narodowych, etnicznych i regionalnych. Takie przekazy stanowią ważne źródło w badaniach i upowszechnianiu kultury, tzw. historii kulturowej. Jednocześnie odbiorca poznaje różnorodność światowej tradycji kulturalnej²⁶.

Trafnym zabiegiem było uwzględnienie przez pisarkę baśni polskich obok zagranicznych. W ten sposób nasz dorobek kulturowy został ukazany w szerokim kontekście, jako część dziedzictwa światowego²⁷. Niektóre teksty, opracowane przez Niklewiczową jako baśnie, to ojczyste legendy, a więc utwory, dzięki którym małe dzieci mają pierwszy kontakt z rodzimą tradycją historyczną, w tym regionalną. W wyborze *Bajarka opowiada* znalazła się legenda o panu Twardowskim, z której czytelnik dowiaduje się o autentycznej postaci historycznej – królu Zygmuncie Auguście²⁸. Wielką rolę w polskiej edukacji historyczno-patriotycznej, skierowanej do najmłodszych, odgrywa legenda o śpiących rycerzach²⁹. Opowieść ta ma dwie wersje: regionalną i lokalną. W pierwszej fabuła jest zlokalizowana w Tatrach, natomiast druga funkcjonuje w Wiśle na Śląsku Cieszyńskim jako opowiadanie o śpiących rycerzach z Czantorii. Niklewiczowa wybrała bardziej znane realia tatrzańskie³⁰. Charakter regionalny ma baśń *O kle-*

²⁵ *Bajarka opowiada. Zbiór baśni z całego świata*, oprac. M. Niklewiczowa, ilustr. M. Orłowska-Gabryś, Poznań 2006 (edycja w wydawnictwie Zysk i S-ka, oparta graficznie na pierwodruku i jednocześnie udoskonalona plastycznie). Zob. też pierwodruk: *Bajarka opowiada. Zbiór baśni z całego świata*, oprac. M. Niklewiczowa, ilustr. M. Orłowska-Gabryś, Warszawa 1959.

²⁶ J. Goody, *Mit, rytuał i oralność*, przekł. z j. ang. O. Kaczmarek, Warszawa 2012, s. 112–115.

²⁷ *Bajarka opowiada...*, Poznań 2006.

²⁸ M. Niklewiczowa, *Twardowski*, w: *Bajarka opowiada...*, Poznań 2006, s. 22–34.

²⁹ M. Niklewiczowa, *Śpiący rycerze*, w: tamże, s. 182–187.

³⁰ Tamże.

ryku, co na Łysą Górę pojechał³¹, bliska mieszkańcom oraz miłośnikom Kielc i Gór Świętokrzyskich. Krakowska autorka nieprzypadkowo zamknęła książkę opowieścią *O krakowskich psach i kleparskich kotach*³².

Pisarka kształtowała, względnie rozwijała u czytelników tomu *Bajarka opowiada* znajomość gatunków literackich związanych z tradycją ustnej literatury ludowej – baśni i legendy. Czyniła to m.in. stylizując czasem język narracji na mówiony, zwracając się w drugiej osobie do czytelników, wprowadzając wątki regionalne i lokalne charakterystyczne dla legend. Autorka, opracowując wybrane wątki legendarne jako baśnie, zacierała granice gatunkowe między baśnią i bajką ludową a legendą. Bajarze, w przeciwieństwie do osób opowiadających legendy, nie zakładali, że słuchacze będą traktować fabułę jako wiarygodną, zgodną z rzeczywistością historyczną³³.

Baśnie Niklewiczowej, zawierające nawiązania do ustnego przekazu literackiego, są czasem bliskie gawędom, co dotyczy krótkich utworów. Nie ma w nich wierszowanych cytatów, np. fragmentów tekstów piosenek i pieśni, zaklęć, wyliczanek przytaczanych przez wiejskich bajarzy, w przypadku pieśni w postaci śpiewanej. Takie wstawki zdarzają się także w baśniach literackich stworzonych na podstawie wątków z folkloru lub stylizowanych na ludowe. Niklewiczowa, prezentując literacką wersję baśni ludowych, starała się zainteresować odbiorców autentyczną folklorystyczną epiką.

Czynnikiem, który ogromnie wpłynął na sukces książki, jest szata graficzna zaprojektowana przez Marię Orłowską-Gabryś. Już w najstarszym wydaniu z 1959 r. obok ilustracji czarno-białych znalazły się liczne barwne, pomagające czytelnikowi przenieść się w dawne czasy, a często też do odległych krajów. Oprócz polskiej przyrody i postaci, ubranych w ojczyste stroje ludowe, oglądał ludzi w średniowiecznych ubiorach, damy w efektownych sukniach, kolorowe sceny z mroźnej północy, egzotycznych Indii, Persji, Arabii i Chin, zabytkowe zamki³⁴. W edycji wydawnictwa Zysk i Spółka z 2006 r. pozostawiono dawną oprawę plastyczną, a jednocześnie ją udoskonalono, m.in. zmieniając kolorystykę obrazków czarno-białych na brązową na białym tle, powiększając format barwnych i części pozostałych ilustracji³⁵. Wydawca, zachowując z pietyzmem oprawę plastyczną, a zarazem eksponując ją mocniej niż czyniono to dawniej, uczynił *Bajarkę* bardziej atrakcyjną dla współczesnych dzieci.

³¹ M. Niklewiczowa, *O kleryku, co Łysą Górę pojechał*, w: *Bajarka opowiada...*, Poznań 2006, s. 188–194.

³² M. Niklewiczowa, *O krakowskich psach i kleparskich kotach*, w: tamże, s. 370–374.

³³ N. Dołowy-Rybińska, *Bajka*, w: *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak, wstęp A. Karpowicz, Warszawa 2014, s. 51. Zob. też O. Kaczmarek, *Legenda*, w: tamże, s. 241–246.

³⁴ Zob. *Bajarka opowiada...*, Warszawa 1959; *Bajarka opowiada...*, Poznań 2006.

³⁵ Zob. *Bajarka opowiada...*, Warszawa 1959; *Bajarka opowiada...*, Poznań 2006.

Niklewiczowa nadała książce charakter publikacji częściowo metodycznej, oznaczając w spisie treści stopień trudności wszystkich baśni, obok informacji o ich pochodzeniu etnicznym³⁶. W ten sposób ułatwiła wybór fabuł do opowiadania. Uzupełniła tom wskazówkami *Jak opowiadać baśnie*. Zaczerpnęła porady z własnego doświadczenia. Uznała ustne opowiadanie za naturalną, kreatywną i jednocześnie najpełniejszą formę przekazu baśni ludowych. W poradach podkreśliła, iż baśnie mają wdzięcznych odbiorców między dorosłymi słuchaczami, a nie tylko wśród dzieci. Zgodnie z jej stwierdzeniem, odpowiadającym prawdzie, baśnie ludowe powstawały głównie dla dorosłych³⁷. Pisarka, występując w roli bazarza i namawiając do tego innych, skutecznie popularyzowała czytelnictwo. Dziecko czy dorosły, któremu ktoś interesująco opowiedział jakąś fabułę, chętnie sięgnie po lekturę wersji literackiej i w ogóle zainteresuje się literaturą.

Zachęty Niklewiczowej skierowane do dorosłych czytelników, aby podejmować się publicznego bazarstwa, uzupełnione poradami metodycznymi, stanowiły przykład działania w zakresie animacji kultury, bo autorka próbowała zaktywizować inne osoby, żeby wzięły z niej przykład jako „bazarze”. O tym, iż namowy i rady pisarki nie były bezowocne, świadczy fakt uznawania opowiadania baśni przez osoby, zajmujące się upowszechnianiem kultury, za ważną metodę popularyzacji literatury i czytelnictwa. Grażyna Lewandowicz-Nosal pisze w poradniku metodycznym dla bibliotekarzy, wydanym w 2008 r.: „Opowiadanie baśni w bibliotece należy do najstarszych form pracy z czytelnikiem. Mimo upływu czasu nie straciło na swojej aktualności, a wręcz przeciwnie, od kilkunastu lat można obserwować prawdziwy renesans baśni. Jest to między innymi związane z poszukiwaniem tożsamości kulturowej, a opowiadanie jest najprostszym i najtańszym środkiem wprowadzania dziecka w rodzimą kulturę”³⁸. Na przykładzie książki *Bajarka opowiada* trzeba dodać, iż osoba opowiadająca baśnie może przygotowywać dzieci także

³⁶ *Bajarka opowiada...*, Warszawa 1959, s. 375–376; *Bajarka opowiada...*, Poznań 2006, s. 390–391.

³⁷ M. Niklewiczowa („bajarka Marianna”), *Jak opowiadać baśnie*, w: *Bajarka opowiada...*, Poznań 2006, s. [375]–389; też, *Jak opowiadać baśnie*, w: *Bajarka opowiada...*, Warszawa 1959, s. 366–374. Zob. też N. Dołowy-Rybińska, dz. cyt., s. 51–59 (publikacja z dziedziny teorii literatury zawierająca informacje o baśni i bajce ludowej jako gatunku literatury, przekazywanej słuchaczom ustnie, w tym o technikach opowiadania stosowanych przez bazarzy). Inny autor, Jack Goody, kładł nacisk, podobnie jak M. Niklewiczowa i Nicole Dołowy-Rybińska, na kreatywność ludowych „opowiadaczy”, przejawiającą się m.in. w słownictwie i w warstwie fabularnej, J. Goody, dz. cyt., s. 104–111. Zob. też klasyczną publikację z teorii literatury, mającą za temat bajkę i baśń: W. Propp, *Morfologia bajki*, przekł. z j. ros. W. Wojtyga-Zagórska, Warszawa 1976, *passim*. Uwagi rosyjskiego autora można odnieść i do baśni literackich, i do ludowych.

³⁸ G. Lewandowicz-Nosal, *Biblioteki dla dzieci wczoraj i dziś. Poradnik*, Warszawa 2008, s. 61. G. Lewandowicz-Nosal zaprezentowała własne porady metodyczne na temat opowiadania baśni, zupełnie nie odwołując się do artykułu Niklewiczowej *Jak opowiadać baśnie*. Zacytowała za to strony internetowe poświęcone „opowiadaniu historii”, tamże, s. 61–63.

do kontaktu z kulturami obcymi. Sztukę opowiadania powinni doskonalić nauczyciele specjalizujący się w wychowaniu przedszkolnym i nauczaniu początkowym, osoby pracujące w dziedzinie pedagogiki opiekuńczej, bibliotekarze. Dotyczy to także instruktorów kulturalno-oświatowych i animatorów kultury występujących na imprezach edukacyjnych i rozrywkowych albo prowadzących zajęcia świetlicowe.

Wybór *Bajarka opowiada* spotkał się z zainteresowaniem recenzentów. Halina Skrobiszewska pochwaliła autorkę w „Nowych Książkach” za wybranie w większości mało znanych baśni. Nie spodobał się jej fakt nieuzupełnienia przez Niklewiczową książki bibliografią pomocną czytelnikom w wyborze repertuaru do opowiadania. H. Skrobiszewską raził też brak przywołania w *Bajarce* źródeł, na jakich autorka się oparła, wybierając i opracowując literacko baśnie ludowe³⁹. Zofia Starowieyska-Morstinowa doceniła książkę Niklewiczowej na łamach „Tygodnika Powszechnego” za dużą „wartość pedagogiczną” i jako pasjonującą lekturę⁴⁰. Edycja z 2006 r. otrzymała entuzjastyczną recenzję w dodatku do miesięcznika „Poradnik Bibliotekarza” – „Świecie Książki Dziecięcej”⁴¹.

Najpopularniejsza książka Niklewiczowej (*Bajarka opowiada*) była omawiana, a przynajmniej sygnalizowana w opracowaniach naukowych i metodycznych o literaturze dla dzieci wydawanej w Polsce Ludowej, opracowanych przez H. Skrobiszewską, Krystynę Kuliczkowską i Sylwię Gajownik⁴². Ostatnia z wymienionych autorek zwróciła uwagę na wielką poczytność *Bajarki*. Przypomniała też inny wybór „baśni innych narodów” – *Baśnie z dalekich wysp i łądów* Wandy Markowskiej oraz Anny Milskiej z 1962 r. Książka ta zawierała według niej „Równie piękne i mądre baśnie”, co zbiór Niklewiczowej⁴³. Autorki poszły jeszcze dalej w zakresie kształtowania u dzieci otwartości na obce kultury i tolerancji niż redaktorka *Bajarki*, gdyż zebrały, poza jedną fabułą z Malty, baśnie spoza Europy, egzotyczne. Podały przy każdej informację o miejscu pochodzenia⁴⁴. Czytelnicy i słuchacze, którym książka się spodobała,

³⁹ H. Skrobiszewska, *Kopciuszek – barani kozuszek*, „Nowe Książki” 1960, nr 6, s. 358–360.

⁴⁰ Z. Starowieyska-Morstinowa, *Ludzie są dobrzy*, „Tygodnik Powszechny” 1960, nr 12, s. 4.

⁴¹ Zob. A. Uljasz, *Bajarka Marianna*, „Świat Książki Dziecięcej” 2007, nr 5, s. 5–6 (dodatek miesięczny do: „Poradnik Bibliotekarza” 2007, nr 5).

⁴² Zob. np. H. Skrobiszewska, *Książki naszych dzieci, czyli o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1971, s. 155–158; KK [K. Kuliczkowska], dz. cyt., s. 386; S. Gajownik, *Baśń na polskim rynku wydawniczo-księgarskim w latach 1945–1989*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 4..., s. 264.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Zob. W. Markowska, A. Milska, *Baśnie z dalekich wysp i łądów*, ilustr. M. Piotrowski, układ karty tytułowej i inicjały Z. Rychlickiego, Warszawa 1962. Zob. też wydanie firmowane przez tygodnik „Polityka” w ramach serii „Cała Polska czyta dzieciom”: W. Markowska, A. Milska, *Baśnie z dalekich wysp i łądów*, ilustr. A. Głowińska, Warszawa [2008].

na pewno interesowali się później publikacjami o obcych kontynentach, m.in. literaturą podróżniczą.

Utwór z *Bajarki*, zatytułowany *Dlaczego woda morska jest słona*⁴⁵, oparty na skandynawskiej literaturze ludowej, został opublikowany także w formie publikacji zwartej – książeczki tylko z tą baśnią, wydanej w 1980 r. przez Krajową Agencję Wydawniczą (KAW)⁴⁶ w serii „Baśnie i Legendy z Całego Świata”⁴⁷. Seria była reklamowana w „Nowych Książkach”, gdzie wymieniono m.in. publikację Niklewiczowej⁴⁸.

W 1986 r., czyli rok po śmierci autorki, Instytut Wydawniczy PAX ogłosił edycję książkową utworu napisanego przez Niklewiczową wierszem – *O Bogdynku. Baśń staropolska*⁴⁹. Pisarka wykorzystała „wątki z baśni ludowej” oraz podanie o Piaście i legendy hagiograficzne⁵⁰, a ściślej dotyczące postaci świętej Kingi. Rozwijała u dziecięcych odbiorców zainteresowanie średniowiecznymi dziejami ziem polskich, z naciskiem na historię chrześcijaństwa w Polsce. Uwydatniła chrześcijańską tradycję naszego kraju poprzez wprowadzenie do fabuły chrzcina, osoby świętej Kingi, postaci zakonnika⁵¹.

Mało znaną książką Niklewiczowej jest niewielki, 128-stronicowy zbiór *Baśnie dla dzieci i niektórych dorosłych*, opublikowany w 1988 r. przez Wydawnictwo Literackie w Krakowie⁵². Pisarka nawiązała tytułem do swego stwierdzenia z artykułu *Jak opowiadać baśnie, o dorosłych osobach* uzupełniającego tom *Bajarka opowiada*, o dorosłych osobach jako równie zainteresowanych słuchaczach, a w domyśle także czytelnikach utworów baśniowych, jak dzieci⁵³. O słuszności stwierdzenia autorki świadczy fakt wielkiego współczesnego zainteresowania fantastyką. Dotyczy to głównie literatury fantasy, dla której baśń należy do głównych źródeł inspiracji.

Część baśniopisarska dorobku krakowskiej autorki jest w pewnym stopniu zbieżna z drugim nurtem twórczości Niklewiczowej dla dzieci –

⁴⁵ M. Niklewiczowa, *Dlaczego woda morska jest słona*, w: *Bajarka opowiada...*, Poznań 2006, s. 42–46.

⁴⁶ Zob. M. Niklewiczowa, *Dlaczego woda morska jest słona, na podstawie ludowych wątków skandynawskich*, ilustr. E. Piekarska-Freudenreich, Warszawa 1980. Zob. też K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63; JK [J. Kowalczykówna], dz. cyt., s. 271.

⁴⁷ B. Langer, *Serie wydawnicze dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1989*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 4..., s. 283–284.

⁴⁸ Zob. Z. Beszczyńska, *Bajki spod znaku skrzata*, „Nowe Książki” 1980, nr 18, s. 55, 60–61.

⁴⁹ K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63; JK [J. Kowalczykówna], dz. cyt., s. 271.

⁵⁰ B. Nieszporek-Szamburska, *Baśń*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, [t. 1], Katowice 2008, s. 70.

⁵¹ M. Niklewiczowa, *O Bogdynku. Baśń staropolska*, oprac. graf. W. Parzydło, Warszawa 1986.

⁵² Zob. M. Niklewiczowa, *Baśnie dla dzieci i niektórych dorosłych*, ilustr. B. Ziembicka-Sołtysik, Kraków 1988. Zob. też K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63.

⁵³ M. Niklewiczowa („bajarka Marianna”), *Jak opowiadać baśnie*, w: *Bajarka opowiada...*, Poznań 2006, s. 377; M. Niklewiczowa, *Baśnie dla dzieci i niektórych dorosłych...*

powieściami historycznymi. Pisarka, opracowując baśnie, sięgała niekiedy do legend i podań. Wprowadzała czasem wątki regionalne i lokalne. Tymczasem poznawanie legend oraz podań to zwykle początek dziecięcej edukacji historycznej i wychowania patriotycznego, a wiedzę historyczną uznaje się za konstytutywny element edukacji regionalnej. Jeżeli mamy do czynienia z beletrystyką historyczną, to trzeba mówić o kształceniu czytelniczko-literackim, połączonym z przekazywaniem zainteresowania dziejami ojczystymi i powszechnymi.

Niklewiczowa ogłosiła drukiem dwie powieści historyczne dla dzieci, dotyczące zarazem historii ogólnopolskiej, regionalnej i lokalnej.

W 1967 r. w Wydawnictwie Lubelskim wyszła jej książka *Hetman Kuba. Powieść dla młodzieży*. Wydanie drugie, opracowane w Wydawnictwie Łódzkim, mające podtytuł: *Powieść historyczna z XVII wieku*⁵⁴, ukazało się w ramach serii „Przygoda z Historią”⁵⁵. Autorka umieściła większość akcji w bliskiej sobie miejscowości – Skierbieszowie na Zamojszczyźnie. Fabuła dotyczy obrony skierbieszowskiej twierdzy przed najazdem szwedzkim. Niewielka część wydarzeń ma miejsce w Zamościu⁵⁶. Pisarka poinformowała czytelników we wstępie o resztkach pozostałości po tamtych czasach, jakie można zobaczyć w Skierbieszowie⁵⁷. Zadeedykowała powieść dzieciom partyzantów walczących na Zamojszczyźnie przeciw okupantowi hitlerowskiemu w czasie II wojny światowej. Przypomniała o wysiedleniach ludności polskiej z ziemi zamojskiej, w tym ze Skierbieszowa⁵⁸.

W toku narracji powieściowej zaznaczyła, że w wojskach szwedzkich, które najechały na Polskę w latach pięćdziesiątych XVII w., służyło bardzo dużo najemników narodowości niemieckiej. Przypomniała, iż ojciec szwedzkiego króla Karola Gustawa był Niemcem. Wyraziście ukazała grabieżczy,

⁵⁴ K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63; JK [J. Kowalczykówna], dz. cyt., s. 271.

⁵⁵ M. Rogoż, *Wydawcy literatury dla dzieci i młodzieży (1945–1989)*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży (1945–1989)*, t. 3, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuc, Katowice 2013, s. 381.

⁵⁶ M. Niklewiczowa, *Hetman Kuba. Powieść historyczna z XVII w.*, okładkę, strony tytułowe i ilustr. projektował S. Zientalski, Łódź 1986.

⁵⁷ [M. Niklewiczowa], *Do czytelników* [wstęp autorki], w: M. Niklewiczowa, *Hetman Kuba. Powieść historyczna z XVII w.*, s. 5. Informacje historyczne: zob. J. Niedźwiedź, dz. cyt., s. 457–458; E. Niedźwiedź, J. Niedźwiedź, J. Siudak, dz. cyt., s. 9–26, 64–83; J. Górak, *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990, s. 77–79 (hasło *Skierbieszów*); E. Banasiewicz, *Grodziska i zamczyska Zamojszczyzny*, opracowanie fotograficzne S. Orłowski, Zamość 1990, s. 100 (hasło *Skierbieszów*).

⁵⁸ [M. Niklewiczowa], dz. cyt., s. 5–[6]. Więcej wiadomości o niemieckich wysiedleniach ze Skierbieszowa w czasie II wojny światowej – zob. *Relacja nieznanego autora o wysiedleniu osady Skierbieszów, gmina Skierbieszów, powiat Zamość*, w: *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, materiały opracowała i wstępem poprzedziła A. Glińska, przedmowę napisał J. Śląski, Warszawa 1958, s. 57; *Relacja lekarza Zygmunta Węclawika o wysiedleniu Skierbieszowa*, w: tamże, s. 77–86; W. Chmielewski, *Skierbieszów i mieszkańcy. Więzy genealogiczne, druga wojna światowa, wysiedlenia, obozy koncentracyjne* [Szczecin] 2015 (dokument elektroniczny).

niszczyielski charakter szwedzkiego najazdu. Podstawowy przekaz wychowawczy powieści stanowiło umacnianie u odbiorców uczuć patriotycznych. Niklewiczowa uczyła dzieci także tolerancji wobec mniejszości narodowych oraz Polaków o obcych korzeniach etnicznych, pokazując polonizację części mniejszości ormiańskiej na ziemiach polskich na przykładzie tytułowego bohatera – nastoletniego Kuby Harbarasza/Muratowicza, walczącego przeciw Szwedom po polskiej stronie, mającego za rodziców Ormianina i Polkę. Informowała o istnieniu w Zamościu ulicy Ormiańskiej i o fakcie zamieszkiwania tego miasta dawniej przez Ormian. Kształtowała w czytelnikach zrozumienie dla problemów socjalnych, pisząc o pracy chłopskich dzieci ze Skierbieszowa w rodzinnych gospodarstwach oraz zróżnicowaniu statusu materialnego i społecznego ich rodzin. Opisała współpracę wiejskich chłopców z antyszwedzkimi siłami powstańczymi. W celu wzmocnienia przesłania patriotycznego zaprezentowała także skrajnie negatywny przykład współpracy Polaków z najeźdźcą.

Tak jak w innych książkach, uczyła miłości do przyrody. W *Hetmanie Kubie* robiła to, opisując piękno lasów Zamojszczyzny.

Pisarka ukazała tradycję jarmarków organizowanych w Skierbieszowie co roku w dzień świętego Kiliana, czyli 8 lipca. Niklewiczowa wspominała w pamiętniku jarmarki z czasów, gdy przyjeżdżała do Skierbieszowa⁵⁹. Jarmarki na świętego Kiliana odbywają się w Skierbieszowie także współcześnie, jako impreza handlowa, której towarzyszą program artystyczny i masowa zabawa⁶⁰.

Autorka *Hetmana Kuby* popularyzowała zamojskie zabytki: kolegiatę i inne kościoły, ratusz, pisała o synagodze znajdującej się w Zamościu.

Niklewiczowa zapewniła czytelnikom rozrywkę, prezentując wątek przygodowy, zasadniczy w fabule, związany z tajemnicą rodziny Harbaraszów (Muratowiczów), a także ze skierbieszowskimi lochami. Dostarczyła odbiorcom emocji, opracowując sugestywne opisy batalistyczne – obraz walk polsko-szwedzkich w obronie Zamczyska – fortelicji koło Skierbieszowa.

Antonina Jelicz bardzo nisko oceniła na kartach „Nowych Książek” oprawę graficzną lubelskiego pierwodruku powieści Niklewiczowej, uznając ją za zniechęcającą do przeczytania powieści. Zarzuciła autorce wprowadzenie do fabuły dłużyzn i zbędnych epizodów, a także brak umiejętności naturalnego wplecenia wiadomości historycznych w narrację, przerywaną

⁵⁹ Zob. Rkps. Ossol. 15435 II..., t. 2..., k. 3–11 (rozdział 32 *Skierbieszów i jego staro-dawne tradycje. Doroczny jarmark połączony z vendettą*), 72–77 (fragment rozdziału 37 *Przygoda „Farysa”*. Za przykładem murarzy i cieśli. Idę na Kiliana. Fejwerki. Zdemonstrowany renegat).

⁶⁰ bn, *Kilian ... z dziada pradziada*, „Kronika Tygodnia” 2017, nr 28, <http://www.kronikatygodnia.pl/wiadomosci/4852,kilian-z-dziada-pradziada> (dostęp: 12.03.2018); Idem, *W Skierbieszowie trwa Jarmark św. Kiliana*, <http://www.kronikatygodnia.pl/wiadomosci/4826,w-skierbieszowie-trwa-jarmark-sw-kiliana> (dostęp: 09.03.2018); Idem, *Jarmark św. Kiliana 2017. Wielka zabawa i setki straganów*, <http://www.kronikatygodnia.pl/wiadomosci/4576,jarmark-sw-kiliana-2017-wielka-zabawa-i-setki-stra> (dostęp: 09.03.2018).

według recenzentki edukacyjnymi komentarzami „odautorskimi”. Dostrzegła słabości również w języku utworu, mającym razić niekonsekwencją, występowaniem obok siebie archaizacji i nadmiernego uwspółcześnienia. Antonina Jelicz stwierdziła, iż książka to „Rozczarowanie zdecydowane”⁶¹.

Lepsza była ocena Ewy Nowackiej, napisana dla „Nowych Książek” w związku z drugim wydaniem *Hetmana Kuby*. Nowacka, sama będąca autorką powieści dla dzieci i młodzieży, w tym o tematyce historycznej, stwierdziła: „powieść [...] taka sobie, zasługująca jednak na notkę «czyta się»”⁶². Odmienne niż Antonina Jelicz, dostrzegła w dziele Niklewiczowej pisarską umiejętność stylizacji tekstu⁶³. Niesłusznie pisała o wtórności fabuły. Uważała ją za „kontaminację *Potopu* H. Sienkiewicza i *Paziów króla Zygmunta* A. Domańskiej”⁶⁴. Niklewiczowa nawiązała do drugiej części *Trylogii* prawie wyłącznie tematem, który bardzo mocno zregionalizowała, a także podkreśleniem siły szwedzkiego najazdu na ojczyznę⁶⁵. Nieco bardziej zainspirowała się powieścią Walerego Przyborowskiego *Szwedzi w Warszawie*, nadając zasadnicze znaczenie w akcji lochom⁶⁶. Inne odwołanie się do powieści historycznych Przyborowskiego to wprowadzenie spotkania głównego dziecięcego bohatera z postacią historyczną, stosunkowo blisko zakończenia. W omawianym utworze jest to rozmowa Kuby z hetmanem Stefanem Czarnieckim⁶⁷. Zasygnalizowane, w sumie nieznaczne, zbieżności z książkami Przyborowskiego nie odbierają powieści Niklewiczowej w pełni twórczego charakteru. W *Hetmanie Kubie* trudno znaleźć nawiązania do *Paziów króla Zygmunta*, gdyż książka Niklewiczowej ma jednolitą linię fabularną, nie będąc zbiorem wdzięcznie zestawionych przygód bohaterów, tak jak w utworze Domańskiej. Poza tym akcja nie toczy się na królewskim dworze ani w czasach pokojowych, a zasadniczą rolę odgrywają w niej nie wysoko urodzeni paziowie, ale dziecięce postacie z tzw. ludu i mieszczaństwa. W *Hetmanie Kubie* nie ma akcentów humorystycznych, znaczących w *Paziach króla Zygmunta*⁶⁸.

Ojczyste dzieje najnowsze ma za temat powieść Niklewiczowej *Wrócimy razem*, opublikowana pierwszy raz w 1970 r., a później w 1986. Wydawcą w obu wypadkach była Nasza Księgarnia⁶⁹.

⁶¹ A. Jelicz, *Przygody z dreszczykiem i bez*, „Nowe Książki” 1967, nr 19, s. 1170–1171.

⁶² E. Nowacka, *Patrz, Wincenty, na nas z nieba*, „Nowe Książki” 1986, nr 11, s. 113.

⁶³ Tamże, s. 113–114.

⁶⁴ Tamże, s. 113.

⁶⁵ M. Niklewiczowa, *Hetman Kuba. Powieść historyczna z XVII wieku...*

⁶⁶ Tamże, s. 68 i następne.

⁶⁷ Tamże, s. 314–319. Więcej o występowaniu takich dziecięcych spotkań z wielkimi postaciami z naszej historii ojczystej w schemacie części powieści historycznych Walerego Przyborowskiego dla dzieci – zob. A. Uljasz, *Wychowanie historyczne w twórczości Walerego Przyborowskiego*, w: *Zalecenia i przestrogi lekturowe (XVI–XX wiek)*, red. M. Jarczykówna, A. Bajor, Katowice 2012, s. 56–68.

⁶⁸ Zob. M. Niklewiczowa, *Hetman Kuba. Powieść historyczna z XVII wieku...*; A. Domańska, *Paziowie króla Zygmunta*, ilustracje J.S. Miklaszewski, Warszawa 1962.

⁶⁹ K.B. [K. Batora], dz. cyt., s. 63; KK [K. Kuliczowska], dz. cyt., s. 386; JK [J. Kowalczykówna], dz. cyt., s. 271.

Powieściopisarka analogicznie, jak w *Hetmanie Kubie*, uczyniła scenarię akcji miejsca geograficzne związane z własną biografią i dodatkowo wydarzenia historyczne, w jakich uczestniczyła. Opisała los mieszkańców Warszawy wysiedlonych z miasta po powstaniu z 1944 r. na przykładzie fikcyjnej rodziny Dąbrowskich – dzieci z matką⁷⁰. Pozytywnie przedstawiła walkę powstańczą, pisząc o ostatnich dniach powstania. Wymieniła z nazwy Armię Krajową, pisząc, iż 24 września „Mokotowa broniła dotąd «Baszta», waleczny pułk Armii Krajowej”. Nazwała powstańczy bój „bohaterskim oporem Warszawy”⁷¹. Przypomniła o wierze mieszkańców miasta w zwycięstwo powstania z pomocą zachodnią lub radziecką. Informowała, że w powstaniu uczestniczyły starsze dzieci. Pisała o bombardowaniach Warszawy przez hitlerowców i zniszczeniach w mieście. Zwróciła uwagę na katastrofalne warunki życia ludności cywilnej oraz okrucieństwo Niemców wobec cywilów. Wspominała śmierć „setek tysięcy spośród ludności cywilnej i walczącej młodzieży”⁷². Pozytywny stosunek Niklewiczowej do powstania i Armii Krajowej wynikał m.in. z faktu związku jej synów z tą formacją konspiracyjną, a także udziału córki pisarki w działaniach powstańczych⁷³.

Miejscem większości wydarzeń we *Wrócimy razem* uczyniła ziemię krakowską, gdzie znalazły się wysiedlone dzieci: fikcyjne wsie Karpie lin i Wartowice, mające się znajdować niedaleko Krakowa. Powieściowe wydarzenia rozgrywają się też w Krakowie. Autorka wymienia również inne autentyczne małopolskie miasta – Bochnię i Myślenice. Część akcji ma miejsce w Kocmyrzowie.

We *Wrócimy razem* zostały przekonująco odmalowane realia okupacyjne: bestialstwo Niemców, katastrofalna sytuacja materialna okupowanej ludności, działalność socjalna Rady Głównej Opiekuńczej (RGO), często widoczna solidarność między ludźmi z miasta i ze wsi, losy polskiej inteligencji związanej z antyhitlerowskim ruchem oporu. W utworze można znaleźć informacje o tajnym nauczaniu karanim przez okupanta wyrokami śmierci na nauczycieli i uczniów. Ważna postać, lekarz Górkiewicz z Karpielina, współpracuje z ruchem oporu. Z partyzantką współdziałają także mali Dąbrowscy.

Niklewiczowa wzmocniła przesłanie patriotyczne i wychowawcze powieści, pokazując, obok właściwych postaw i zachowań, Polaków współpracujących z Niemcami. Zarysowała realistyczny wizerunek polskich partyzantów, bo ukazała część z nich jako ludzi niewolnych od wad. W ten sposób nie odbierała im zasług, lecz czyniła patriotyczny przekaz bardziej realistycznym i tym samym skuteczniejszym.

Nie pominęła Holokaustu. W rozdziale 7 *Dziwni goście* popularyzowała wiedzę o eksterminacji Żydów przez Niemców w okupowanej Polsce.

⁷⁰ M. Niklewiczowa, *Wrócimy razem*, ilustrowała L. Janecka, Warszawa 1970.

⁷¹ Tamże, s. 6.

⁷² Tamże.

⁷³ Rkps. Ossol. 15435 II..., t. 6..., k. 445–446.

Podkreśliła przypadki ratowania Żydów przez Polaków, w tym przez księży rzymskokatolickich, pomimo że okupant karał śmiercią ludzi podejmujących takie działania.

Na czytelniku *Wrócimy razem* robią wrażenie przejmujące opisy batalistyczne walk w powstańczej Warszawie oraz radziecko-niemieckich w Małopolsce pod koniec wojny. Mają wydźwięk humanitarny, bo pisarka prezentuje bezradną ludność cywilną przebywającą w bezpośrednim sąsiedztwie walczących, obawiającą się o swe życie i dobytek. Książce nadaje wymowę pacyfistyczną także rozmowa między dwoma dziecięcymi bohaterami, braćmi Dąbrowskimi, w wiejskiej chacie w Wartowicach: „– Czemu te wojny i wojny? – mówił cicho Jędrek. – Przecież o wiele więcej jest takich ludzi, co nie chcą, żeby były wojny. Dlaczego nie wymyślą jakiegoś sposobu? – Mędrzec się znalazł – mruknął Marek sennie. – Co z tego gadania? Lepiej śpijmy, i tak na to nie poradzimy”⁷⁴.

Autorka propagowała przywiązanie przedwojennych i wojennych mieszkańców Warszawy do rodzinnego miasta, ich wiarę w odbudowę stolicy, o czym świadczy tytuł utworu *Wrócimy razem*, tytuł rozdziału 1 *My tu wrócimy* oraz ostatnie słowa końcowego zdania powieści, wypowiedziane przez Marka Dąbrowskiego do matki, bezpośrednio po przyjeździe Wandy Dąbrowskiej z robót przymusowych, na które zostaje skierowana na początku fabuły: „– Teraz wrócimy do Warszawy, prawda, mam? Wrócimy razem!”⁷⁵.

Autor recenzji prasowej *Wrócimy razem*, Andrzej Gass, odebrał powieściowy opis „realiów okupacyjnych” jako znakomicie oddający tamtą rzeczywistość. Docenił wydźwięk antywojenny książki. Zastrzeżenia publicysty wzbudził schematyczny podział postaci „na czarne i białe charaktery”, ale dał wyraz swemu uznaniu dla pisarki w słowach: „Wszystko [...] zostało podane w atrakcyjnej, przygodowej formie”⁷⁶. Z krytyczną częścią wypowiedzi recenzenta można polemizować, stwierdzając, iż najwyraźniej zwrócił zbyt małą uwagę na rozdział 17 *Bohaterowie nie są bez skazy*⁷⁷.

Powieść *Wrócimy razem* została dobrze oceniona przez badaczy i popularyzatorów literatury dla dzieci i młodzieży Stanisława Frycie⁷⁸ i Krystynę Kuliczkowską⁷⁹.

Większość książek Niklewiczowej ma czytelników, którzy dotąd pamiętają je z dzieciństwa, o czym świadczy analiza wypowiedzi i ocen na temat twórczości pisarki, dostępnych na czytelnicznych portalach internetowych. Bardzo istotny jest fakt składania przez część internautów deklaracji chęci przeczytania konkretnych pozycji, nawet mało znanych, np. powieści

⁷⁴ M. Niklewiczowa, *Wrócimy razem...*, s. 201.

⁷⁵ Tamże, s. [267].

⁷⁶ A. Gass, *Z lat wojny*, „Nowe Książki” 1971, nr 9, s. 616–617.

⁷⁷ M. Niklewiczowa, *Wrócimy razem...*, s. 161–172.

⁷⁸ S. Frycie, dz. cyt., s. 484.

⁷⁹ KK [K. Kuliczkowska], dz. cyt., s. 386.

Hetman Kuba i *Wrócimy razem* oraz tomu *Baśnie dla dzieci i niektórych dorosłych*. Czytelnicy nieraz mają książki pisarki w prywatnych księgozbiorach. Baśnie Niklewiczowej to samodzielna lektura dziecięca oraz teksty czytane dzieciom z pokolenia na pokolenia na głos, zawsze wzbudzające wielkie zainteresowanie u słuchaczy. Miłośnicy literatury, piszący w Internecie o baśniach autorki, uważają je za lekturę równie dobrą dla dorosłych, jak dla dzieci. Uznają słuchanie baśni za niezwykle ważny, bo zwykle pierwszy kontakt dziecka z książką. Najwięcej osób wypowiada się na temat powszechnie znanej publikacji – *Bajarka opowiada*⁸⁰. Czytelnicy, zwracając uwagę na wartość *Bajarki* jako książki czytanej dzieciom przez rodziców, wykazują zrozumienie dla faktu, iż konstytutywny element ludowej tradycji literackiej, w tym gatunku, którym jest baśń, to przekaz ustny. Czytanie dziecku literackich opracowań takich baśni może być skromną namiastką kontaktu z folklorem. W takiej sytuacji mamy do czynienia z przekazem „lektooralnym”⁸¹, sprzyjającym rozwojowi u czytających i słuchaczy umiejętności w zakresie mówionej komunikacji językowej⁸².

Osoba o nicku Kasina, nieodosobniona w swym doświadczeniu, napisała na temat *Bajarki* na portalu nakanapie.pl: „Od niej zaczęła się moja przygoda z książkami:)”⁸³. Przytoczoną deklarację można skomentować, stwierdzając, iż baśń to jeden z pierwszych gatunków literatury, z jakimi człowiek ma kontakt w edukacji literackiej i później czytelniczej. Dobrze, jeżeli jest to opowieść ludowa, dzięki której poznaje korzenie ojczystej kultury, względnie kultur obcych.

Internauci poszukują w sieci możliwości kupienia książki *Bajarka opowiada*⁸⁴. W głosowaniach, których wyniki są dostępne na stronie biblionetka.pl, większość czytelników daje publikacjom Niklewiczowej najwyższe oceny⁸⁵.

Maria Niklewiczowa należy do najważniejszych polskich twórców literatury dla dziecięcego odbiorcy. Skutecznie popularyzowała czytelnictwo,

⁸⁰ http://www.lubimyczytac.pl/szukaj/ksiazki?phrase=Niklewiczowa&main_search=1 (portal lubimyczytac.pl) (dostęp: 13.03.2018); <http://www.granice.pl/wyszukaj/Niklewiczowa/1> (dostęp: 13.03.2018) (portal granice.pl Wszystko o literaturze); <http://www.nakanapie.pl/szukaj?se=books&q=Niklewiczowa> (dostęp: 13.03.2018) (portal nakanapie.pl); <http://www.biblionetka.pl/author.aspx?id=4360> (dostęp: 13.03.2018) (portal biblionetka.pl).

⁸¹ Takiego określenia używa w swojej publikacji naukowej J. Goody, zob. J. Goody, dz. cyt., m.in. s. 237.

⁸² Tamże, s. 237.

⁸³ <http://www.nakanapie.pl/bajarka-opowiada-zbior-basni-calego-swiata-maria-niklewiczowa-ksiazka,17302> (dostęp: 13.03.2018).

⁸⁴ Zob. np. <http://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=662736> (dostęp: 13.03.2018) (dyskusja o książce Niklewiczowej *Bajarka opowiada*).

⁸⁵ Zob. http://www.biblionetka.pl/search.aspx?searchType=book_catalog&searchPhrase=Niklewiczowa (dostęp: 13.03.2018).

opowiadając i publikując baśnie, głównie ludowe, tworząc swym talentem oratorskim i pisarskim podatny grunt do sięgania przez zafascynowanych słuchaczy i czytelników po inne książki, nie tylko o baśniowych fabułach. Uczyla zamiłowania do kultury ojczystej, połączonego z zainteresowaniem obcymi kulturami i z tolerancją wobec odmienności kulturowej, w tym w stosunku do mniejszości narodowych zamieszkujących dawniej w dużej liczbie nasz kraj. Przekazywała odbiorcom szacunek dla folkloru wiejskiego, szczególnie dla literatury ludowej. Wśród innych wartości wychowawczych, promowanych przez Niklewiczową, znajdowały się patriotyzm, miłość do przyrody, wrażliwość społeczna, przestrzeganie etyki w stosunkach międzyludzkich. Prezentowała treści wychowawcze i dydaktyczne w przystępny i bezpretensjonalny, a tym samym skuteczny sposób.

Autorka *Bajarki* z sukcesem przełamywała stereotypowe podejście do fantastyki baśniowej jako adresowanej wyłącznie do dzieci. Popularyzując sztukę opowiadania, dotąd rozwijaną i propagowaną przez część osób pracujących z dziećmi, dawała przykład działania w dziedzinie animacji kultury⁸⁶.

Umiejętnie łączyła w powieściach historycznych tematykę regionalną i lokalną z ogólnokrajową. Jej utwory powieściowe mogą być pomocą w edukacji regionalistycznej na ziemi zamojskiej, w Małopolsce i Warszawie, a z drugiej strony wspierać promocję tych terenów w innych częściach kraju. To samo odnosi się do przykładów baśni z książki *Bajarka opowiada*, zawierających akcenty regionalne. Pisarka kształtowała u czytelników zamiłowanie do historii ojczystej, nierzadko owocujące rozwojem zainteresowań czytelniczych o tematyce historycznej, beletrystycznych, a nawet dotyczących literatury popularyzatorskiej i w dalszej perspektywie naukowej.

Twórczość Niklewiczowej zasługuje na szeroką popularyzację wśród dzieci, młodzieży oraz dorosłych, co odnosi się i do jej najpopularniejszej publikacji – wyboru *Bajarka opowiada*, i do mniej znanych pozycji.

Odbiorcy, po przeczytaniu opowieści z tomu *Bajarka opowiada*, będą pragnęli bliżej poznać kulturę ojczystą i światowy dorobek kulturowy. Być może zainteresują się autentyczną folklorystyczną twórczością literacką, która stanowi ważną część podstaw kultur narodowych. Dzięki dodatkowej lekturze porad autorstwa Niklewiczowej *Jak opowiadać baśnie* zdobędą umiejętność rozróżniania baśni ludowych, ich opracowań literackich oraz utworów baśniowych będących w pełni oryginalnymi dziełami pisarzy.

Czytając powieści historyczne Niklewiczowej i innych autorów, uwrażliwią się na różnice między tym gatunkiem literackim a bardzo poczytną współcześnie fantastyką historyczną.

⁸⁶ Na temat sztuki opowiadania baśni – zob. m.in. G. Lewandowicz-Nosal, dz. cyt., s. 61–63; <http://www.pp29.resman.pl/o-sztuce-opowiadania-basni/> (dostęp: 13.03.2018) (strona internetowa Przedszkola Publicznego nr 29 w Rzeszowie).

Bibliografia

- Bajarka opowiada. *Zbiór baśni z całego świata*, oprac. M. Niklewiczowa, ilustr. M. Orłowska-Gabryś, Warszawa 1959, Poznań 2006.
- Banasiewicz E., *Grodziska i zamczyska Zamojszczyzny*, oprac. fotograficzne S. Orłowski, Zamość 1990.
- Beszczynska Z., *Bajki spod znaku skrzata*, „Nowe Książki” 1980, nr 18, s. 55, 60–61.
- bn, *Jarmark św. Kiliana 2017. Wielka zabawa i setki straganów*, <http://www.kronikatygodnia.pl/wiadomosci/4576,jarmark-sw-kiliana-2017-wielka-zabawa-i-setki-straganow> (dostęp: 09.03.2018).
- bn, *Kilian... z dziada pradziada*, „Kronika Tygodnia” 2017, nr 28, <http://www.kronikatygodnia.pl/wiadomosci/4852,kilian-z-dziada-pradziada> (dostęp: 12.03.2018).
- bn, *W Skierbieszowie trwa Jarmark św. Kiliana*, <http://www.kronikatygodnia.pl/wiadomosci/4826,w-skierbieszowie-trwa-jarmark-sw-kiliana> (dostęp: 09.03.2018).
- Chmielewski W., *Skierbieszów i mieszkańcy. Więzy genealogiczne, druga wojna światowa, wysiedlenia, obozy koncentracyjne* [Szczecin] 2015 (dokument elektroniczny).
- Dolowy-Rybińska N., *Bajka*, w: *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak, wstęp A. Karpowicz, Warszawa 2014, s. 51–59.
- Frycie S., *Literatura dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1970*, t. I: *Proza*, Warszawa 1978.
- Gajownik S., *Baśń na polskim rynku wydawniczo-księgarskim w latach 1945–1989*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 4, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuc, Katowice 2014, s. 253–266.
- Gass A., *Z lat wojny*, „Nowe Książki” 1971, nr 9, s. 616–617.
- Goody J., *Mit, rytuał i oralność*, przekł. z j. ang. O. Kaczmarek, Warszawa 2012.
- Górac J., *Miasta i miasteczka Zamojszczyzny*, Zamość 1990.
- Gwadera M., *Literatura popularnonaukowa w okresie PRL-u*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 4, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuc, Katowice 2014, s. 135–157.
- Jelicz A., *Przygody z dreszczykiem i bez*, „Nowe Książki” 1967, nr 19, s. 1169–1171.
- JK [J. Kowalczykówna], *Niklewiczowa Maria, ur. 1892 w Warszawie, zm. 1985 w Krakowie*, w: *Słownik literatury dziecięcej i młodzieżowej*, red. B. Tylicka i G. Leszczyński, Wrocław – Warszawa – Kraków 2002, s. 271.
- Kaczmarek O., *Legenda*, w: *Od aforyzmu do zinu. Gatunki twórczości słownej*, red. G. Godlewski, A. Karpowicz, M. Rakoczy, P. Rodak, wstęp A. Karpowicz, Warszawa 2014, s. 241–246.
- K.B. [K. Batora], *Niklewiczowa Maria 1892–1985*, w: *Współcześni polscy pisarze i badacze literatury. Słownik bibliograficzny*, oprac. zespół pod red. J. Czachowskiej i A. Szalagan, t. 6: *N–P*, Warszawa 1999, s. 62–63.
- KK [K. Kuliczowska], *Niklewiczowa Maria*, w: *Nowy słownik literatury dla dzieci i młodzieży. Pisarze. Książki. Serie. Ilustratorzy. Przegląd bibliograficzny*, red. nauk. K. Kuliczowska, B. Tylicka, Warszawa 1979, s. 386.
- Langer B., *Serie wydawnicze dla dzieci i młodzieży w latach 1945–1989*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży*, t. 4, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuc, Katowice 2014, s. 267–285.
- Lewandowicz-Nosal G., *Biblioteki dla dzieci wczoraj i dziś. Poradnik*, Warszawa 2008.
- Markowska W., Milska A., *Baśnie z dalekich wysp i łądów*, ilustr. A. Głowińska, Warszawa [2008].
- Markowska W., Milska A., *Baśnie z dalekich wysp i łądów*, ilustr. M. Piotrowski, układ karty tytułowej i inicjały Z. Rychlickiego, Warszawa 1962.
- Niedźwiedź J., *Leksykon historyczny miejscowości dawnego województwa zamojskiego*, Zamość 2003.
- Niedźwiedź E., Niedźwiedź J., Siudak J., *Dzieje miejscowości gminy Skierbieszów powiat zamojski*, Skierbieszów – Zamość 2009.

- Nieszporek-Szamburska B., *Baśń*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, [t. 1], Katowice 2008, s. 44–72.
- Niklewiczowa M., *Baśnie dla dzieci i niektórych dorosłych*, ilustr. B. Ziembicka-Sołtysik, Kraków 1988.
- Niklewiczowa M., *Dary zajęczego króla*, ilustr. K. Witkowska, Warszawa 1967.
- Niklewiczowa M., *Dlaczego woda morska jest słona, na podstawie ludowych wątków skandynawskich*, ilustr. E. Piekarska-Freudenreich, Warszawa 1980.
- [M. Niklewiczowa], *Do czytelników* [wstęp autorki], w: M. Niklewiczowa, *Hetman Kuba. Powieść historyczna z XVII w.*, okładkę, strony tytułowe i ilustr. projektował S. Zientalski, Łódź 1986, s. 5–[6].
- Niklewiczowa M., *Hetman Kuba. Powieść historyczna z XVII w.*, okładkę, strony tytułowe i ilustr. projektował S. Zientalski, Łódź 1986.
- Niklewiczowa M., *Jak opowiadać baśnie*, w: *Bajarka opowiada. Zbiór baśni z całego świata*, oprac. M. Niklewiczowa, ilustr. M. Orłowska-Gabryś, Warszawa 1959, Poznań 2006, s. [375]–389.
- Niklewiczowa M., *O Bogdynku. Baśń staropolska*, oprac. graf. W. Parzydło, Warszawa 1986.
- Niklewiczowa M., *Wróbel czarodziej*, ilustr. S. Miklaszewski, Warszawa 1958.
- Niklewiczowa M., *Wróbel czarodziej*, ilustr. S. Töpfer, Warszawa 1960.
- Niklewiczowa M., *Wrócimy razem*, ilustr. L. Janecka, Warszawa 1970.
- Nowacka E., *Patrz, Wincenty, na nas z nieba*, „Nowe Książki” 1986, nr 11, s. 112–115.
- Portal internetowy biblionetka.pl – wyszukiwanie nt. recepcji twórczości M. Niklewiczowej dla dzieci – <http://www.biblionetka.pl/author.aspx?id=4360> (dostęp: 13.03.2018), <http://www.biblionetka.pl/art.aspx?id=662736> (dostęp: 13.03.2018), http://www.biblionetka.pl/search.aspx?searchType=book_catalog&searchPhrase=Niklewiczowa (dostęp: 13.03.2018).
- Portal internetowy granice.pl Wszystko o literaturze – wyszukiwanie nt. recepcji twórczości M. Niklewiczowej dla dzieci – <http://www.granice.pl/wyszukaj/Niklewiczowa/1> (dostęp: 13.03.2018).
- Portal internetowy lubimy czytać.pl – wyszukiwanie nt. recepcji twórczości M. Niklewiczowej dla dzieci – http://www.lubimyczytac.pl/szukaj/ksiazki?phrase=Niklewiczowa&main_search=1 (dostęp: 13.03.2018).
- Portal internetowy nakanapie.pl – wyszukiwanie nt. recepcji twórczości M. Niklewiczowej dla dzieci – <http://www.nakanapie.pl/szukaj?se=books&q=Niklewiczowa> (dostęp: 13.03.2018), <http://www.nakanapie.pl/bajarka-opowiada-zbior-basni-calego-swiate-maria-niklewiczowa-ksiazka,17302> (dostęp: 13.03.2018).
- Propp W., *Morfologia bajki*, przekł. z j. ros. W. Wojtyga-Zagórska, Warszawa 1976.
- Relacja lekarza Zygmunta Węclawika o wysiedleniu Skierbieszowa*, w: *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, materiały oprac. i wstępem poprzedziła A. Glińska, przedmowę napisał J. Śląski, Warszawa 1958, s. 77–86.
- Relacja nieznanego autora o wysiedleniu osady Skierbieszów, gmina Skierbieszów, powiat Zamość*, w: *Zamojszczyzna w okresie okupacji hitlerowskiej (relacje wysiedlonych i partyzantów)*, materiały oprac. i wstępem poprzedziła A. Glińska, przedmowę napisał J. Śląski, Warszawa 1958, s. 57.
- Rkps Ossol. 15435 II M. Wydzga-Niklewiczowa, *Wspomnienia*, t. 1: U schyłku dziewiętnastego wieku, k. 3–521, t. 2: Pierwsze lata wieku dwudziestego, k. 3–522, t. 3: Zagraniczne studia i podróże – lata 1907–1910, k. 3–370, t. 4: Lata 1910–1912, k. 3–358; t. 5: Lata 1913–1916, k. 3–271, 274–454; t. 6: Lata 1916–1919, k. 3–493.
- Rogoż M., *Wydawcy literatury dla dzieci i młodzieży (1945–1989)*, w: *Literatura dla dzieci i młodzieży (1945–1989)*, t. 3, red. K. Heska-Kwaśniewicz, K. Tałuć, Katowice 2013, s. 352–383.
- Skrobiszewska H., *Kopciuszek – barani kożuszek*, „Nowe Książki” 1960, nr 6, s. 358–360.
- Skrobiszewska H., *Książki naszych dzieci, czyli o literaturze dla dzieci i młodzieży*, Warszawa 1971.

- Starowieyska-Morstinowa Z., *Ludzie są dobrzy*, „Tygodnik Powszechny” 1960, nr 12, s. 4.
Strona internetowa Przedszkola Publicznego nr 29 w Rzeszowie, <http://www.pp29.resman.pl/o-sztuce-opowiadania-basni/> (informacje nt. sztuki opowiadania baśni).
- Uljasz A., *Bajarka Marianna*, „Świat Książki Dziecięcej” 2007, nr 5, s. 5–6 (dodatek miesięczny do: „Poradnik Bibliotekarza” 2007, nr 5).
- Uljasz A., *Wychowanie historyczne w twórczości Walerego Przyborowskiego*, w: *Zalecenia i przestrogi lekturowe (XVI–XX wiek)*, red. M. Jarczykowa, A. Bajor, Katowice 2012, s. 56–68.
- Wydzga-Niklewiczowa M., *Marzec 1917 r. w Kijowie. Fragmenty wspomnień*, „Życie Literackie” 1969, nr 11, s. 8–9.
- Wydzga-Niklewiczowa M., *Wspomnienia (I). U schyłku dziewiętnastego wieku (fragmenty)*, „Za i Przeciw” 1967, nr 31, s. 11 [odcinek 1], *Wspomnienia (II). Dziadkowie Szlenkierowie (fragmenty)*, „Za i Przeciw” 1967, nr 32, s. 11 [odcinek 2], *Wspomnienia (III). Ciocia Wandzia wychodzi za mąż (fragmenty)*, „Za i Przeciw” 1967, nr 35 [odcinek 3], *Wspomnienia (III). Z ojcem w Karlsbadzie (fragmenty)*, „Za i Przeciw” 1967, nr 35, s. 11 [odcinek 4], *Wspomnienia (III). Profesor Ignacy Chrzanowski (fragmenty pamiętnika)*, „Za i Przeciw” 1967, nr 52–53, s. 19 [odcinek 5].